



Nasza szkoła w Internecie: <http://sp44-wroclaw.edupage.org>

WYBORY DO SAMORZĄDU SZKOLNEGO

28 września odbyły się wybory do samorządu uczniowskiego. Do wyborów przystąpiło kilkuset uczestników i 32 kandydatów. Każda z osób startujących się o to stanowisko miała tydzień na przygotowanie plakatu wyborczego. Na każdym z plakatów miały się znaleźć imię, nazwisko, klasa oraz propozycje wprowadzenia zmian w życie uczniowskiej szkoły. Wybory zaczęły się na łączniku o godzinie 8. Wszyscy obecni uczniowie ustawiali się klasami według listy z dziennika. Otrzymywali kartę do głosowania z nazwiskami wszystkich kandydatów. Każdy uczeń miał zaznaczyć tylko jedno nazwisko osoby, na którą chce głosować. Jeszcze tego samego dnia głosy zostały policzone i ogłoszone wyniki.

Przewodniczącym został **Łukasz Krzemienowski z klasy 3a GM**, drugie miejsce uzyskała **Karolina Kutrzyńska z klasy 7a**, a trzecie **Bartek Kowalski z klasy 5b**.

Gratulujemy i życzymy udanej współpracy!

Aurelia Żur kl.8b



SZKOŁA W MIEŚCIE

SPEKTAKL



Dnia 15.10.2018 klasy siódme i ósme udały się do Pasażu Grunwaldzkiego na spektakl pod tytułem „Kolumbowie”. Oryginalnie został on wyprodukowany przez Teatr Edukacji Narodowej w Krakowie, w reżyserii Krzysztofa Webera. Za opracowanie muzyczne odpowiadał Konrad Podolski, a scenografię i kostiumy stworzyła Iwona Weber.

Przedstawienie opowiada o grupie przyjaciół - Irenie, Krysi, Tadeuszu, Zygmuncie i Franku, którzy wiodli spokojne życie w nowo utworzonej Polsce. Nie spodziewali się tego, że zmieni się ono diametralnie 1 września 1939 roku. Od tamtej chwili codziennie musieli walczyć o życie i wolność, a ich uczucia zostały wystawione na próbę. Kolumbowie zmuszeni byli dojrzeć, aby udowodnić, że Polska nie poddała się i nadal walczy.

Oglądając spektakl czułam się tak, jakbym faktycznie znajdowała się w XX wieku i obserwowała przeżycia głównych postaci w czasie drugiej wojny światowej. Bohaterowie i ich emocje, wykreowane i przedstawione zostały w taki sposób, że byłam w stanie zrozumieć ich postępowanie, nawet, jeśli było niesłuszne. Mimo tego, iż niektóre dialogi były bardzo nienaturalne, co czasami nie pozwalało skupić się na samym przedstawieniu, wspaniała gra aktorów, którzy wcieliли się w role bohaterów, pozwoliła mi, odbiorcy z XXI wieku, poczuć to, co czuli młodzi ludzie kilkadziesiąt lat temu. Również wstawki multimedialne były ciekawe, umożliwiły mi zapamiętanie wielu faktów związanych z drugą wojną światową.

Podsumowując, uważam, że „Kolumbowie” to niezła sztuka teatralna. Porusza i skłania do przemyśleń, jednocześnie przedstawiając ciekawą, choć makabryczną historię naszego kraju. Przedstawiona historia tych młodych ludzi pokazuje, że powinniśmy doceniać nasze życie, gdyż w każdej chwili może się ono obrócić o sto osiemdziesiąt stopni, a my będziemy zmuszeni walczyć o wolność i Ojczyznę.

Julia Ślęczka 8b

WICE BEZ TAJEMNIC –

wywiad z Panem Emilem Wojciechowskim – nowym wicedyrektorem

Jak długo uczy Pan w tej szkole?

- Uczę od 2011 roku, czyli już 7 lat

2. Czy przedtem pracował Pan w innym zawodzie?

- Tak, na początku byłem właścicielem firmy ubezpieczeniowej, później uczyłem w szkole krawieckiej, kolegium nauczycielskim, na Uniwersytecie Wrocławskim oraz w kilku szkołach podstawowych.

3. Uczy Pan historii i informatyki. Który z tych przedmiotów wydaje się Panu ciekawszy?

- Ciężko jest mi powiedzieć. To zupełnie odrębne tematy. Obydwa ciekawią mnie i interesują tak samo.

4. Co w historii jest ciekawego? Dlaczego postanowił Pan, że zostanie historykiem?

- Historię interesowałem się od dziecka, kiedyś postanowiłem sobie, że będę pisał książki historyczne tak jak profesor Paweł Jasienica.

5. Teraz przechodząc już do funkcji wicedyrektora. Kiedy dowiedział się Pan, że obejmie to stanowisko?

- Dowiedziałem się o tym przed wakacjami, czyli na przygotowanie się do tej pracy miałem dwa miesiące.

6. Jakie uczucia przeżywał Pan, gdy objął to stanowisko oraz na rozpoczęciu roku szkolnego?

- Trochę się stresowałem. Byłem świadomy, że jestem odpowiedzialny za decyzje, które podejmę.

7. Czy czegoś się Pan boi? Co Pana niepokoi?

- Muszę się jeszcze wiele nauczyć i nabrać doświadczenia w tej pracy.

8. Co należy do obowiązków wicedyrektora?

- Muszę zapewnić bezpieczeństwo i porządek nauczania w klasach 1-3. Zarządzam też kadrą nauczycielską.

9. Co jest dla Pana największą przyjemnością na tym stanowisku?

- Najbardziej jestem zadowolony, jak uda mi się rozwiązać jakiś problem.

10. Co lubi Pan robić w chwilach wolnych od pracy?

- Najbardziej lubię czytać książki.

11. Czy zakładał Pan, że zostanie wicedyrektorem?

- Nie, nigdy nie przypuszczałem, że obejmę to stanowisko.

12. Jakie teraz pełni Pan funkcje w szkole?

- Obecnie jestem wychowawcą, wicedyrektorem i nauczycielem.

Na koniec zrobimy Panu jeszcze krótki test:

- ulubiony kolor: niebieski

- gdzie spędzam wakacje: w ciekawych miejscach, tak aby wypocząć i poznać

- sport, który uprawiam: rower, pływanie i kung-fu

- najchętniej oglądam w TV: politykę, publicystykę i historię

- muzyka, której słucham: obecnie Męskie Granie

- potrafię ugotować/upiec: zapiekanki, potrawy mięsne i dania z makaronem

- czytam książki: fantastyczne i historyczne

- chciałbym nauczyć się języka: dobrze angielskiego i niemieckiego oraz francuskiego

- mam słabość do: słodkości, zwłaszcza czekolady

- w ludziach najbardziej cenię: waleczność, wytrwałość i pracowitość

- nie toleruję: braku szczerości i manipulacji

- marzę o tym: aby spokojnie spędzić wakacje

- gdybym nie został nauczycielem: nie wyobrażam sobie siebie w innym zawodzie

- kiedyś chciałem zostać: wojskowym

13. Ostatnie pytanie: Czego możemy Panu życzyć?

- Cierpliwości i wytrwałości

Więc tego Panu życzymy i dziękujemy za poświęcony nam czas i rozmowę

Julia Głuszko 8b i Agnieszka Biernacka 7a

DZIEŃ PATRONA

Co roku w naszej szkole organizowany jest Dzień Patrona. Jest on po to ,by uczcić naszego patrona, króla Polski w XVII wieku – Jana III Sobieskiego. Jak zawsze dzień ten rozpoczęto wyborami do samorządu. Następnie był coroczny Bieg o Buławę Sobieskiego. Nagradzano 1, 2 i 3 miejsce. Np. z klas 7 w kategorii chłopaków III miejsce zajął Adam Sukiennik, II miejsce zajął Bartek Iwański , a na podium stanął Oliver Kudroń. Wszyscy byli z klasy 7a. W kategorii dziewczyn – III miejsce zajęła Weronika Ferenc kl.7a , II miejsce na podium zajęła Zuzia Różecka z 7b, a na najwyższym stopniu stanęła Karolina Kutrzyńska z 7a. Zaproponowany został również pomysł na bieg dla nauczycieli w przyszłym roku. Uczniowie mają nadzieję ,że poznamy najszybszego nauczyciela.

Później każda klasa prezentowała zamek ,który wcześniej został dla niej wylosowany. Trzeba było zrobić makietę tego zamku, klasy 4 robiły tylko plakaty. Zwycięscy poszczególnych kategorii to : klasy 4: I - 4A i II - 4C, klasy 5: I - 5B i II - 5D, klasy 6 i 7: I – 6A i II – 6B oraz klasy 8 i 3 gim. : I – 3A i II – 8C. Teraz jeszcze dodam kilka słów na temat kilku zwycięskich zamków :

Zamek w Boczowie- są to ruiny zamku z XIV wieku a zniszczonego przez Szwedów w XVII.

Zamek w Będzinie zbudowany był za czasów Kazimierza Wielkiego, miał podobne losy jak poprzednik, bo również był niszczone przez Szwedów i przez pożar, ale wiele razy odbudowywany. Następny **zamek w Świeciu** został zbudowany przez Krzyżaków. Również niszczone w czasie potopu szwedzkiego. Był naprawiany, ale dzisiaj są to już tylko ruiny.

Ostatni opisywany przeze mnie zamek to **zamek w Krzyżtoporze**. Budowany był w XVII wieku, lecz nigdy nie ukończony. Jest on w tej chwili ruiną, ale jest to największy wzniesiony w Polsce zamek.

Następnym etapem tego święta było otwarcie nowego boiska. Uczestniczyli uczniowie z klas 4 – 3gim. Przybyło kilku gości : pani Ewa Miszczuk, przewodniczący Rady Rodziców Jan Winnicki i panie z Klubu Seniora. Przemawiali oni wspólnie z panią dyrektor o tym przeciwzięciu, a następnie wypuszczone zostały baloniki z okazji tego wydarzenia. Pani dyrektor wypowiedziała się również o incydencie ,który miał miejsce niedawno. Grupka uczniów zaczęła podpalać boisko, które jest naszym wspólnym dobrem. Uczniowie poniosą konsekwencje ,a za naprawę boiska płacić będą ich rodzice. Okropne było zachowanie tych uczniów ,ponieważ szkodzą nie tylko boisku naszej szkoły i uczniów ,ale również obciążyli budżet własnych rodziców. Pani dyrektor apelowała również ,że przy ujrzeniu takiego zachowania trzeba to jak najszybciej zgłosić osobom dorosłym. Dzień Patrona był ciekawie zorganizowany. Oczekuję na następny, by ujrzeć bieg nauczycieli.

Filip Sacha 7a

Wydaje im się że są tak blisko

Łzy tęsknoty spływają litrami
Ale wreszcie doczekają się
Będą już razem
Poprzednie dni odejdą w niepamięć.

Aleksandra Spychała 6c

CUDOWNY CHŁOPAK

Na początku tego roku w kinach ukazała się ekranizacja książki „**Cudowny chłopak**” z Jacobem Tremblayem w roli głównej. Pozytywne opinie na temat produkcji skłoniły mnie do sięgnięcia po książkę napisaną w 2012 roku przez Raquel Jaramillo Palacio. Przed zapoznaniem się z tym tytułem słyszałam wiele sprzecznych opinii na jego temat, więc nie wiedziałam, czego dokładnie mogę się spodziewać. Na szczęście nie zawiodłam się, chociaż odebrałam książkę trochę inaczej niż większość czytelników.

Powieść ta opowiada o dziesięcioletnim Augustie Pullmanie, który od urodzenia musiał borykać się z problemami zdrowotnymi spowodowanymi pewnym rzadkim zmutowanym genem. Chłopiec przeżył już kilkadziesiąt operacji, które pozwoliły mu normalnie funkcjonować. Niestety, ów gen spowodował również całkowite zdeformowanie twarzy Augusta. Z tego powodów chłopak uczył się w domu, pozostając pod opieką rodziców i swojej starszej siostry, Olivii. Dziesięcioletek zdecydował się jednak na pewną zmianę – zaczął uczęszczać do piątej klasy w szkole publicznej. Auggie musiał zmierzyć się z obcymi ludźmi oceniającymi go tylko po wyglądzie i pokazać im, że za maską odmieńca kryje się normalny chłopiec.

Głównego bohatera poznaliśmy w czasie wielkich zmian - August po raz pierwszy poszedł do prawdziwej szkoły i poznał wiele osób, które miały wielki wpływ na jego dojrzewanie. Zawierając nowe znajomości i zmagając się z wyśmiewaniem, obrażaniem i odrzuceniem, udało mu się pozostać normalnym chłopcem z wielkim poczuciem humoru, chociaż czasami było to dla niego bardzo trudne.

August jest pokazany jako pozytywny, dobry chłopiec. Jednak, mimo wszystkich jego zalet dostrzegamy też błędy, które popełnia w swoim postępowaniu - czasami sama miałam ochotę naprowadzić go na właściwą ścieżkę i pokazać, że zachowuje się egoistycznie.

Lektura ta podzielona jest na segmenty, podczas których obserwujemy historię dziesięcioletka z perspektywy różnych postaci. Widzimy, jak bardzo chłopiec zmienił ich życie, chociaż on sam nie jest tego w pełni świadomy. Jest to zdecydowanie zaleta tej książki - kolejne punkty widzenia uniemożliwiają stwierdzenie z góry, który z bohaterów jest dobry, a który zły, ponieważ każdy z nich ma inną motywację przedstawianą w sposób pozwalający nam obiektywnie spojrzeć na całą sprawę.

„Cudowny chłopak” porusza trudne tematy, które mimo wszystko są pewnym tabu w naszym społeczeństwie. Mówi o tolerancji i akceptowaniu samego siebie, zmaganiu się z ocenianiem i wyśmiewaniem wśród rówieśników, i to nie tylko w przypadku głównego bohatera. Problematyka skłania nas do rozmyślań o własnym postępowaniu i pozostawia w zadumie. Wszystko to jest jednak przedstawione w lekkim i optymistycznym sposobie, a my śmiejemy się wraz z bohaterami. Książka jest napisana prostym językiem, nie można ukryć, że ta lektura była skierowana do dzieci i w tej kategorii bardzo dobrze spełnia swoją rolę. Sądzę jednak, że „Cudownego chłopaka” można, a nawet powinno się czytać niezależnie od wieku, trafi do młodszych i do starszych czytelników, gdyż książka pozostawia nam jasny przekaz - każdy zasługuje na szczęście, nieważne kim jest albo jak wygląda.

Julia Ślęczka 8b

Strata

Kiedyś miałam wszystko
Lecz chciałam więcej i więcej
Może to i dobrze?

Z rodziną nie miałam kontaktu
Żyłam sama w wielkim mieszkaniu
Nie sądziłam że to coś złego

Ostatnio zaczęłam się czuć bardzo źle
Lecz nie była to grypa czy angina
Brakowało mi Boga
Lecz jeszcze o tym nie wiedziałam

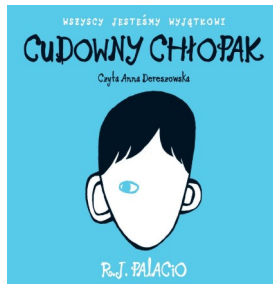
Poszłam do internisty
Nic mi nie jest...
Poszłam do psychiatry
Nic mi nie jest...

Poddałam się...
Ukojeniem dla mych skołatanych nerwów
Była rozmowa z człowiekiem od duszy
I spojrzeniu jak iskry z ogniska

Powiedział mi rzecz ciekawą wielce
Że można mój stan porównać
do ... bezdomności
bo Dom, Rodzina, Miłość
to wartości które straciłam

Maja Kosior

Para oczu spoglądająca w księżyc
Są pół świata od siebie
Lecz gdy patrzą w nocne źródło światła



Jakub Starmach – Opowiadanie

Przyleciałem z planety o nazwie Sportix oddalonej od Ziemi o 4 miliony kilometrów. W moim miejscu zamieszkania wszyscy uprawiają jakieś sporty.

Planeta , na której się urodziłem, jest niewielka w porównaniu z innymi sąsiednimi planetami, dlatego poruszamy się po niej tylko rowerami. Dzięki temu wszyscy są wysportowani i zdrowi. Każdy mieszkaniec jest zobowiązany do chodzenia do jakiegoś klubu sportowego i uprawiania minimum dwóch dyscyplin sportowych po trzy godziny dziennie. Na naszej planecie nie ma szkół, tylko kluby sportowe, a wiedzę zdobywa się na wybranych przez siebie kursach on-line. Na planecie Sportix nie mamy prezydenta , tylko trenera. Trener zarządził, że na każdą miejscowość przypadają cztery boiska sportowe: do piłki nożnej, koszykówki, tenisa , siatkówki. Na naszej planecie jest bardzo bezpiecznie i nie potrzebna jest nam policja, bo nikt jeszcze od czasów powstania planety niczego nie ukradł ani nikogo nie skrzywdził.

Wszyscy mieszkańcy są bardzo szczęśliwi i czują się u siebie dobrze , i nie chcieliby mieszkać nigdzie indziej.

